ukazała się w takim momencie, iż jej wyniki będą mogły być wykorzystane przy dalszych pracach nad III tomem podręcznika historii państwa i prawa Polski.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Toruń)

Henryk Rechowicz, *Sejm Śląski*, Wydawnictwo „Śląsk", Wydanie II, Katowice 1971, ss. 423.

Drugie, zmienione i rozszerzone wydanie pracy poświęconej podstawowej instytucji autonomii Śląska — Sejmowi Śląskiemu — dowodzi zainteresowania tą problematyką.

Przedstawiając dzieje instytucji, na forum której debatowano najistotniejsze problemy Śląska, H. Rechowicz podjął zagadnienie węzłowe dla międzywojennych dziejów ustroju tej dzielnicy. W stosunku do wydania pierwszego uległa poważnemu rozszerzeniu oparta na literaturze część wstępna dotycząca dziejów Śląska w latach 1918 - 1922. Znalazł się tu także węzłowy problem genezy autonomii Śląska. Jej nadanie — jak wiadomo — miało skłonić wahającą się część Ślązaków do głosowania w plebiscycie za przynależnością do Polski. Warto zaznaczyć tu, że w opracowaniu Statutu Organicznego Województwa Śląskiego w 1920 r. wziął m. in. udział prof. Józef Buzek — zwolennik przekształcenia Polski w federację ziem oraz autor opracowanego rok wcześniej projektu konstytucji Śląska Cieszyńskiego, który był załącznikiem do jego projektu ustawy zasadniczej państwa. Uchwalenie przez Sejm Ustawodawczy w lipcu 1920 r. Statutu Organicznego Województwa Śląskiego świadczyło o zainteresowaniu centralnych władz polskich problemem Śląska. Pogląd taki ugruntowuje lektura stenogramów z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego, a także protokołów posiedzeń Rady Ministrów. Dlatego też opinia H. Rechowicza, „że rządy polskie wpływały demobilizująco na aktywność polskiej ludności Górnego Śląska w jej dążeniu do zespolenia z Macierzą" (s. 35) mogłaby, w miarę postępu badań, ulec stonowaniu.

Zasadnicza część pracy ukazująca działalność poszczególnych sejmów śląskich oparta została na materiałach źródłowych, przede wszystkim na takich, jak: stenogramy z posiedzeń Sejmu Śląskiego, druki sejmowe, prasa. Autor wykorzystał także zarówno przedwojenną, jak i powojenną literaturę przedmiotu.

Dzieje parlamentu śląskiego ukazują specyfikę polityczną, gospodarczą i społeczną tej dzielnicy. Na Śląsku układ sił politycznych był w ciągu całego międzywojennego dwudziestolecia nieco inny niż w reszcie kraju. Poważną siłą była tu kierowana przez Wojciecha Korfantego chadecja śląska, wykazująca tendencje do utrzymania niezależności w stosunku do władz centralnych tej partii. Znacznie słabszy niż w pozostałych dzielnicach był ruch ludowy. Wynikało to ze struktury społecznej ludności. Również sanacja kierowana przez drugą wybitną indywidualność na Śląsku — wojewodę Michała Grażyńskiego wykazywała cechy szczególne w stosunku do obozu pomajowego w innych regionach kraju.

Na życie Śląska poważne piętno wywierało istnienie stosunkowo licznej i wpływowej mniejszości niemieckiej, z której wywodziła się znaczna część kapitalistów i wielkich właścicieli ziemskich, co poważnie zwiększało ciężar gatunkowy tej grupy narodowościowej.

Główną siłą antysanacyjną na Śląsku była chadecja, która gdzie indziej stanowiła bardziej umiarkowaną część opozycji. Na forum Sejmu Śląskiego, w opozycji do rządów pomajowych i wojewody M. Grażyńskiego na miejscu, stanowisko chadecji bywało nieraz zbieżne ze stanowiskiem klubu niemieckiego. Kluby te opowiadały się za utrzymaniem szerokiej autonomii Śląska, o której ograniczenie

występowała sanacja. Tendencji tej nie można oceniać jednoznacznie negatywnie, chodziło tu bowiem także o ściślejsze zespolenie Śląska z Rzeczypospolitą i ograniczenie wpływów niemieckich. Inna rzecz, że obok tego nurtu występowała, a nieraz nawet dominowała, tendencja antyparlamentarna. Tę ostatnią wyeksponował H. Rechowicz.

Mniej miejsca niż zagadnieniom politycznym poświęca autor problematyce prawnej. W tym zakresie dostrzec można pewne uchybienia. Niezrozumiałe jest sformułowanie „suwerenność autonomii" (s. 155). Trudno też zgodzić się z twierdzeniem, że autonomia jest rozbudowaną instytucją burżuazyjnego samorządu (s. 308), gdy właśnie istnienie organu ustawodawczego — Sejmu odróżnia autonomię od samorządu, który stanowi zdecentralizowaną, samodzielną w zakresie władzy wykonawczej administrację państwową.

Z zagadnień nie należących do problematyki prawnej należy zwrócić uwagę na fakt, że w chwili rozwiązania parlamentu (w końcu sierpnia 1930 r.) na czele rządu stanął J. Piłsudski, a nie płk. W. Sławek (s. 205). Niezrozumiała jest też uwaga (s. 98) dotycząca Korpusu Ochrony Pogranicza na Śląsku, który istniał przecież tylko na tzw. Kresach Wschodnich, gdy na pozostałych odcinkach granicy państwowej działała oparta na innych zasadach Straż Graniczna.

Uwagi te nie umniejszają znaczenia książki H. Rechowicza, przyczyniającej się do pogłębienia wiedzy o historii II Rzeczypospolitej na odcinku problematyki autonomii Śląska.

STANISŁAW KRUKOWSKI (Warszawa)

Andrzej Jaszczuk, *Wolność polityczna a demokracja formalna. Z dziejów anglosaskiej myśli politycznej*, PWN, Warszawa 1971.

Głównym zamierzeniem dysertacji Jaszczuka jest polemika z przedstawicielami teorii głoszącej istnienie nierozerwalnego związku między demokracją a wolnością. „Twierdzę — pisze we Wprowadzeniu — iż demokracja może być sprzeczna z wolnością polityczną, chociaż zjawisko, o którym mowa, nie jest nieuniknione. Przeciwstawiam się twierdzeniu, że demokracja formalna nigdy nie może zagrozić wolności politycznej. Taka jest zasadnicza teza mojej pracy" [1]. Swoje stanowisko w tej kwestii stara się autor uzasadnić na tle krytycznej analizy poglądów całego szeregu anglosaskich myślicieli XIX i XX w. Jako przykład historyczny rozważa szerzej sytuację Niemiec w 1933 r., kiedy Hitler doszedł do władzy przy poparciu znacznej części społeczeństwa; Republika Weimarska nie zapobiegła wtedy przerodzeniu się ustroju demokratycznego w tyranię. W odpowiedzi na pytanie o środki gwarantujące ochronę wolności politycznej w ustroju demokratycznym, omawia autor szereg propozycji zachodnich konserwatystów, liberałów, socjalistów oraz stronników nowej lewicy. Swoją własną ocenę problemu i próbę systematyzacji zaprezentowanych doktryn zawarł w zakończeniu pracy.

Niewątpliwie wybrany temat jest bardzo ciekawy i — jak słusznie wskazano — nie znalazł do tej pory należytego opracowania w literaturze polskiej. Z drugiej strony podkreślić trzeba, że wobec bogactwa literatury zachodniej problem postawiony przez Jaszczuka wymaga znacznie głębszej analizy. W omawianej pracy czytelnik otrzymał jedynie szereg odpowiednio dobranych przykładów z dorobku

[1] A. Jaszczuk, *Wolność polityczna a demokracja formalna*, Warszawa 1971, s. 8.